Cena egzemplarza 15 groszy | Dziś 6 stron

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada.

Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 196. | Chełmża, środa, dnia 28-go sierpnia 1929 r. | Rok II.

Finansowe interesy Polski na Konferencji Haskiej.

Układ w Spa z 16 lipca 1920, zasadniczo określający udział mocarstw sprzymierzonych w odszkodowaniach niemieckich, zawiera w art. 10 postanowienie, że sumy, należne od Polski Komisji Odszkodowań z tytułu dóbr cedowanych państwu polskiemu przez państwo niemieckie i monarchję austro-węgierską na mocy traktatu w Wersalu i w St. Germain, zarówno jak i sumy, należne tytułem odszkodowań Polsce, jako części b. imperjum rosyjskiego — zapisane być winny na rachunek specjalny, nazwany compte d'attente. Sumy należne od Polski z tytułu wyżej wskazanego zostały obliczone i sprawdzone w Komisji Odszkodowań — wynoszą one kilka miljardów złotych franków. Sumy należne Polsce za straty spowodowane przez wojnę światową zostały określone i udowodnione w przybliżeniu i odnośne dokumenty znajdują się w Paryżu u delegata rządu polskiego przy Komisji Odszkodowań. W każdym razie te ostatnie sumy przewyższają należności od Polski. Dążeniem rządu, jest skompensowanie odnośnych pozycji co jest tembardziej ułatwione, że plan Younga zawiera wyraźne zalecenia w tym kierunku w zakresie rozrachunków z Niemcami. Co się zaś tyczy rozrachunków z Austro-Węgrami — to, ponieważ właściwie te ostatnie nie wchodzą w zakres prac ekspertów finansowych — przeto plan Younga zawiera jedynie ogólne zalecenia co do uregulowania tych rachunków w ciągu roku, sugerując i w tym wypadku zastosowanie zasady kompensaty. Stanowisko rządu polskiego odpowiada więc zaleceniom zawartym w planie Younga i nie pociąga za sobą jakiejkolwiek płatności w gotówce, nie jest zatem sprzeczne z interesami jakichkolwiek innych państw, obradujących w Hadze. Jedynie w zakresie restytucji Polska otrzymywała pewną niewielką sumę w gotówce. Suma ta została utrzymana w planie Younga w tej samej mniej więcej przeciętnej wysokości — 500.000 marek złotych rocznie w ciągu 37 lat. Suma ta ma być pokryciem pewnych inwentarzy, przedewszystkiem koni, zabranych przez Niemcy z Polski in natura, w czasie wojny światowej.

Sprawa zorganizowania Międzynarodowego Banku Reparacyjnego przewidzianego w planie Younga, pozostaje pod znakiem zapytania, ponieważ — jak widzimy — dyskusje w Hadze dotyczyły przedewszystkiem podziału sum reparacyjnych oraz części pierwszej planu. Nie mniej sprawa ta dla Polski jest ważną i ze strony rządu czynione są kroki, aby przy organizowaniu Banku, Polska pominięta nie została — i aby była następnie wciągnięta do udziału w przyszłych pracach Banku Reparacyjnego. Plan Younga przewiduje utworzenie specjalnego Komitetu Organizacyjnego, który przedewszystkiem określi jakie państwa mają wziąć udział w utworzeniu kapitału akcyjnego Banku. Polska, jako państwo zainteresowane z jednej strony w odszkodowaniach, z drugiej zaś posiadające w swoim Banku Emisyjnym bardzo poważną rezerwę kruszcowo-walutową — mieć będzie dostateczne podstawy, aby w akcji tej wziąć udział; mało prawdopodobnem jest, aby państwa reprezentowane w Komisji ekspertów finansowych zechciały całkowitą sumę same pokryć. Pozatem przewidziana jest w Radzie przyszłego Banku pewna ilość miejsc dla przedstawicieli tych państw, które nie były w Komisji ekspertów reprezentowane. Rząd polski oczywiście czyni kroki, aby — gdy sprawa ta stanie się aktualną — udział przedstawiciela polskiego w pracach Banku został zapewniony.

Straszna katastrofa kolejowa na linji Paryż—Warszawa.

12 zabitych, 30 ciężko rannych. — Kurjer zdążający do Warszawy wykoleił się pod Kolonją.

Szczegóły katastrofy.

Berlin, 26. 8. Dziś o godz. 8 min. 4 z rana pociąg pośpieszny Paryż—Warszawa Nr. D. 13, wyjeżdżając na stację Buir pod Kolonją, wykoleił się. Lokomotywa i 7 wagonów, w tej liczbie trzy zagraniczne, zostały wyrzucone z szyn, 8 osób zostało zabitych, zaś 10 odniosło ciężkie, a kilkadziesiąt — lżejsze rany. Pociągi ratunkowe z Kolonji i Dueren przybyły na miejsce katastroiy przywożąc lekarzy, straż ogniową i personel sanitarny.

Miejsce katastrofy przedstawia się strasznie. Lokomotywa, wyrzucona z szyn, leży przewrócona, wagon bagażowy i wagon pocztowy wyrzucone zostały na nasyp 8 mtr. wysokości i wtłoczone jeden w drugi. Następny wagon klasy II. został zupełnie zmiażdżony, dalsze wagony zostały mniej lub więcej uszkodzone. Wagon sypialny stanął w poprzek toru kolejowego.

Personel ratunkowy pracuje nad otwieraniem drzwi, wycinając zamki przy pomocy palników acetylenowych. Ponieważ praca ta jest bardzo uciążliwa, przystąpiono do zrywania dachów z wagonów, aby w ten sposób wydobyć z wewnątrz zabitych i rannych.

Zabici i ranni.

Dueren, 26. 8. W szpitalu w Buir znajduje się wśród zabitych i rannych cały szereg osób, pochodzących z Polski, których nazwiska, niestety, w komunikatach niemieckich, są przeważnie zniekształcone.

Śmiali lotnicy francuscy przylecieli do Polski.

Warszawa, 26. 8. W cywilnym porcie lotniczym wylądował wczoraj po południu francuski samolot transatlantycki „Żółty Ptak" na którym trzej lotnicy francuscy przelecieli dnia 14 czerwca rb. Ocean Atlantycki z Ameryki do Europy, ustanawiając rekord przelotu na 24 godziny. Obecnie odbywają oni na swoim samolocie raid po Europie i zwiedzili już Lizbonę, Madryt, Rzym, Budapeszt, Wiedeń i Pragę. Na lotnisku warszawskiem witali ich przedstawiciele francuskiej misji wojskowej, władz Polski oraz wiele publiczności.

Dziś mają lotnicy udać się na cmentarz powązkowski, aby oddać hołd pamięci majora Idzikowskiego.

5000 obywateli sowieckich aresztowano w Chinach.

Moskwa, 26 8. Codziennie ze wszystkich stacyj kolei żelaznej wschodnio-chińskiej przybywają do Charbina setki aresztowanych obywateli sowieckich, często z rodzinami. Konsul niemiecki w Charbinie Stobbe oświadczył, że możliwem jest, iż wypadek rozwoju operacyj wojennych wszyscy obywatele sowieccy w Mandżurji internowani będą jako jeńcy wojenni. Liczba aresztowanych obywateli sowieckich sięga 5.000. W związku z tem w okolicy Charbina organizowane są nowe obozy konferencyjne.

Japonja w roli „obserwatora".

Londyn, 26. 8. Na zapytanie jednego z przedstawicieli prasy, reprezentant sfer miarodajnych japońskich stwierdził, iż wiadomości, jakoby Japonja miała się wmieszać do konfliktu chińsko-sowieckiego nie odpowiadają prawdzie. Japonja pozostanie w roli obserwatora konfliktu chińsko-sowieckiego, do tej chwili jednak dopóki nie będą zagrożone bezpośrednio interesy japońskie w Mandżurji.

Tokio, 26. 8. W najbliższym czasie przybędzie do Japonji przedstawiciel rządu chińskiego Czang-Czi, który odbywa uprzednia szereg konferencji z Czang-Kaj-Szekiem. Wizyta ma być odpowiedzią na przyjazd przedstawicieli Japonji w związku z przeniesieniem prochów Sun-Jat-Sena do mauzoleum. Pozatem wizyta Czang-Czi ma podobno na celu osiągnięcie porozumienia chińsko-japońskiego w sprawie kolei wschodnio-chińskiej.

Podziękowanie króla Jugosławji dla dziennikarzy polskich.

Warszawa. 26. 8. Prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich otrzymał od posła jugosłowiańskiego następujące pismo:

„Imieniem i z polecenia J. K. M. Króla Serbów, Kroatów i Słoweńców, mam zaszczyt przesłać na ręce Pana, Panie Prezesie, serdeczne podziękowanie polskim dziennikarzom za przesłane słowa pamięci, które J. K. Mość z radością przyjąć raczył.

Zechce Pan przyjąć, Panie Prezesie, wyrazy mego wysokiego poważania, Podpisano: Dr. Branco-Lazarewicz, minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Królestwa S. H. S.".

Zbliżają się wybory, a z niemi agitacja.

W nrze 195 „Słowa Pomorskiego" z dnia 25 sierpnia br. w rubryce „Wiadomości z Chełmży i okolicy" czytamy, co następuje:

Od kilku już dni żyją mieszkańcy Chełmży pod znakiem wyborów do Rady Miejskiej.

Była nadzieja, że uda się stworzyć jedną listę, na której zdoła się skupić głosy wszystkich ludzi umiarkowanych, dbających o normalny rozwój naszego miasta, o interesy tego miasta i jego mieszkańców. Były w tym kierunku poczynione nawet poważne kroki, doszło nawet do uzgodnienia poglądów, do ustalenia wspólnej listy obywatelskiej, co zostało protokólarnie spisane, podpisami potwierdzone i słowem honoru moralnie przypieczętowane na zebraniu pamiętnego dnia 19 sierpnia, na którem to zebraniu na wniosek p. Augustyniaka te wszystkie przyrzeczenia pisemnie i pod słowem honoru dano w tym celu, ażeby zapobiedz ewentl. wichrzeniom i ustaloną listę uchronić od rozbicia. Przyrzeczenia wytrwania przy ustalonej liście i niekandydowania na innej dali: pp. B. Korthals, W. Siudziński, J. Brzeski, A Litkowski. rektor Cymbrowski, W. Domżalski, J. Czerwiński, Gawroński, K. Kryger, J. Kolenda, Franciszek Szymański, St. Kozłowski iun., S. Szczepański, Brzuskiewicz, B. Górtowski, W. Olszewski i Damazy Zieliński.

Zdawało się, że wszystko jest na jak najlepszej drodze, że pójdziemy zgodnie do wyborów, tem bardziej, że pewne jednostki tak uroczyście przyrzekały tę zgodę i tak bombastycznie dziękowały za dobrą wolę, za zrozumienie sprawy i t. d. i t. d.

Ci jednak którzy temu wszystkiemu dawali wiarę nie wiedzieli, że mają do czynienia z kontrahentem, któremu na imię — sanacja. Zapomnieli oni o tem, że od ludzi należących do sanacji, można się wszystkiego spodziewać, nawet złamania danego słowa honoru.

Bo dnia następnego ci sami ludzi rozpoczęli intrygować, i wycofali się z listy obywatelskiej, inspirując nową rzecz czyli tworząc nową listę.

Sprawa jednak idzie im krucho, ponieważ z ludźmi dla których własny podpis i dane słowo honoru nic nie znaczy, żaden szanujący się człowiek pertraktować nie myśli i nie będzie, nie chcąc się w oczach opinji narazić na kompromitację tak jak się nasi domorośli sanatorzy skompromitowali.

Odkryli oni nie tylko karty fałszywe, ale okazali w całej nagiej prawdzie swoje prawdziwe sanacyjne obłudne oblicze.

Wobec tego co zaszło, świadomy swoich zadań czynnik obywatelski w Chełmży, który skupia w sobie gospodarcze i zawodowe organizacje w imię dobrej sprawy idzie do wyborów, mając poparcie szerokich mas tutejszego społeczeństwa.

Rozważywszy całą sprawę „rozbicia listy Obywatelskiej", musimy w kwestji powyższej zabrać głos i takową bezstronnie i sumiennie rozstrząsnąć.

Z artykułu powyższego wynika, że jedynie biedna ta sanacja stała się ową niewierną i złamała dane przyrzeczenie. Ale weźmy pod uwagę pamiętny ów dzień 13. sierpnia. Co tam było? Na niewinne tylko słowa BB., wypowiedziane może całkiem nieświadomie oburzyła się nasza część poważnych Obywateli, politycznie wziąwszy, z obozów rozmaitych, w drugim zaś terminie 19 bm. obwinić należy nie samą sanację, ale cały blok.

W dniu tym mianowicie zaprotestowali osadnicy, którzy, mając poważną siłę poza sobą, zostali wysunięci na szary ogonek.

Czy nie byłoby lepiej, gdyby blok był rozpatrzył wszelkie obozy polityczne i gospodarcze, ich siłę i potęgę i na tej podstawie stworzył Zjednoczoną listę, dając każdej organizacji, każdemu zrzeszeniu czy stronnictwu, miejsca czołowe, a potem proporcjonalnie, w miarę liczebności danej partji mandaty rozliczyć. W ten sposób możnaby było utworzyć blok silny, zapobiec tworzeniu się list robotniczej, urzędników kolejowych i pocztowych i innych, a zaciągnąć pod sztandar jedności wszelkie warstwy i obozy i stworzyć polski blok narodowy.

W takim wypadku uniknętoby wydatków wyborczych, walk partyjnych i krytyki.

Jednakowoż szan. kor. zapomniał widocznie podać na łamy „Sł. Pom." sprawozdanie z 13. bm., natomiast z poetyckiem natchnieniem opisał dzień 19 bm., w którem to i tak były nieformalności, gdyż na dzień przedtem ułożono i uzgodniono w komitecie ściślejszym inną listę. Nie można panowie tak sprawy traktować. Po drugie artykuł w powyższem piśmie opracowany jest całkiem na tle politycznem, partyjnem. Czyż wybory do Rady Miejskiej mają charakter polityczny czy gospodarczy?

Co do tego nasuwają się trzy możliwości.

Albo autor pracował pod wpływem natchnień, używając zwrotów poetycznych, albo pod zacietrzewieniem partyjnem, wywyższając swoją partję, albo wreszcie pisał autor bez świadomości, zapominając o tem, że Rada Miejska jest organem gospodarczym, w którym polityka miejsca nie ma.

Zastanówcie się zatem w przyszłości i przedstawcie ogółowi sprawę wyborczą bezstronnie, a nie partyjnie. Osądźcie, kto jest winnym?

Wojska sowieckie koncentrują się w dwóch punktach.

Wiedeń, 26, 8. Donoszą z Londynu: Rząd mukdeński ogłosił komunikat, według którego Chińczycy w potyczce pod Dalainor pojmali 40 Rosjan.

W Mandżuli skoncentrowanych jest 25 tys. żołnierzy rosyjskich z dwoma pociągami pancernemi, 6-ma tankami i 20 samolotami, podczas gdy dalszych 25 tys. żołnierzy z pociągami pancernemi znajduje się koło Pogranicznaja.

Grupa agentów rosyjskich zaskoczona została przy zakładaniu miny na chińskiej kolei wschodniej. (Mandżuli leży na zachodnim, a Pogranicznaja na wschodnim krańcu chińskiej kolei wschodniej. — Red.)

Brak ochoty do prawdziwej wojny.

Tokio, 26. 8. Pomimo potyczek pomiędzy przedniemi strażami chińskiemi i rosyjskiemi na granicy mandżursko-syberyjskiej, koła urzędowe w Tokio zachowują optymizm, uwajając, że chęć podjęcia kroków nieprzyjacielskich jest mało prawdopodobna.

Koła te krytycznie przyjmują oskarżenia i zaprzeczenia zarówno chińskie, jak i rosyjskie.

Słychać, że Japonja bada obecnie sprawę przeniesienia swej działalności dyplomatycznej z Pekinu do Szanghaju, co byłoby wstępem do przekształcenia poselstwa japońskiego na ambasadę.

Walki na granicy Mandżurji.

Pekin, 26. 8. W tutejszych kołach dyplomatów zagranicznych omawiana jest możliwość ewakuacji Charbina przez wszystkich zamieszkujących tam cudzoziemców, ponieważ należy liczyć się w najbliższej przyszłości z atakiem wojsk rosyjskich na to miasto.

Jak donoszą z Szanghaju, wojska rosyjskie przekroczyły wczoraj ponownie granicę chińską w zachodniej części i atakowały pozycje chińskie. Po jednogodzinnej walce, wojska sowieckie się wycofały.

Ze świata.

Nieugięty Briand.

Specjalny sprawozdawca „Matina" w Hadze donosi swemu pismu w sprawie stanowiska zajętego przez Brianda na konferencji haskiej: Briand okazał się nieugięty.

Jedyne ustępstwo polityczne, które uczynił, leży w tem, że zgodził się na przedterminową ewakuację, która była przez ogół pożądana i oświadczył zgodę na ewakuację trzeciej strefy, jeżeli reparacje będą uregulowane.

Drugą strefę Briand gotowy jest opróżnić już 4 tygodnie wcześniej, t. zn. we wrześniu b. r.

Jeżeli Anglicy oświadczą, że wycofają swoje wojska w sile 5 tysięcy w przeciągu 3 miesięcy, to Francja może na to odpowiedzieć, że w tym samym okresie może wycofać swoich 1200 żołnierzy, chcąc jednak ewakuować resztę armji w sile 38 tysięcy, trzeba najpierw przygotować odpowiednie pomieszczenie.

Główne dowództwo armji okupacyjnej nie zgodzi się również na ewakuację podczas zimy, wobec czego operacje ewakuacyjne nie będą mogły być rozpoczęte przed 1 marca 1930 i zostaną ukończone nie przed wrześniem tegoż roku.

Zgon gen. Limana v. Sandersa.

W czwartek zmarł w Monachjum w wieku lat 74 gen. Liman von Sanders, słynny z czasu wojny generał niemiecki, t. zw. Liman — Pasza, reorganizator armji tureckiej przed wojną, który w czasie wojny kierował obroną półwyspu Galipoli.

17 marynarzy na dnie morza.

Na morzu Północnem zatonął hiszpański statek towarowy skutkiem zderzenia się z angielskim „King-Cros". Załoga, złożona z 16 marynarzy i kapitana, znalazła śmierć w morzu.

Szaulisi w mundurach żołnierzy KOP.

Żywe poruszenie wywołał wśród ludności polskiej, zamieszkałej w Oranach, napad bandycki szaulisów, przybranych w mundury żołnierzy K. O. P., na czterech mieszkańców Polaków, zamieszkałych na przedmieściu Oran. Bandyci ograbili mieszkańców z gotówki i cenniejszych rzeczy, poczem zbiegli.

Angielskie lotnictwo pragnie pobić rokord „Zeppelina".

Lotnictwo angielskie pozazdrościło laurów lotnictwu niemieckiemu z powodu dokonanych przez „Zeppelina" raidów.

Duży statek powietrzny angielski „R. 100" odbędzie w najbliższym czasie próbne przeloty z lotniska w Cardington przez Antlantyk do Kanady. Drugi zaś statek „R. 101" podejmie jeszcze większą i dalszą podróż, a mianowicie uda się do Egiptu, Indji, Afryki i Australji.

Wielkie te aerostatki angielskie mają tę wyższość nad „Zeppelinem", że rozporządzają większą szybkością (o 20 mil ang. na godzinę), aniżeli „Zeppelin". W angielskich kołach lotniczych spodziewają się, że aerostatki te pobiją rekord atlantycki dr. Eckenera.

Dla celów tej podróży budują duży hangar w Indjach, który będzie największym z istniejących na świecie.

Doniosły wynalazek lotniczy, zabezpieczający przyszłość państwa brytyjskiego.

Londyński „Sunday Express" przynosi sensacyjną wiadomość o dokonaniu doniosłego odkrycia technicznego na polu obrony przeciwlotniczej.

Skostruowany został bowiem specjalny aparat obserwacyjny, obejmujący telewizję, t. j. widzenie na odległość i noktowizję, t. j. widzenie w nocy. Aparat ten umożliwia kontrolowanie widnokręgu w nocy i alarmowanie natychmiast odnośnych stanowisk obronnych o pojawieniu się nieprzyjacielskich samolotów.

Nad dokonaniem tego doniosłego wynalazku pracowano w Anglji intensywnie od czasu zeszłorocznych manewrów lotniczych, które wykazały, że Londyn na wypadek ataku lotniczego byłby w ciągu kilku godzin zamieniony w stos gruzów.

Dziennik zapewnia, że doniosły ten wynalazek zabezpiecza przyszłość państwa brytyjskiego.

Latający Waldemaras.

Waldemaras, odleciał wczoraj samolotem z Kowna do Kłajpedy celem spotkania się z przebywającym w Połądze prezydentem Smetoną. Lot odbył się pomyślnie. Tegoż dnia wieczorem w towarzystwie tej samej powietrznej eskorty Waldemaras powrócił do Kowna.

Do „Czerwonej Ojczyzny".

Zamieszkujący na Litwie rosyjscy staroobrzędowcy, którym rząd litewski odebrał ziemię, przesiedlają się masowo do Z. S. R. R. Wyjeżdża z Litwy 500 rodzin staroobrzędowców. Z Kowna wyjechała do Z. S. R. R. specjalna delegacja informacyjna rosjan zamieszkałych na Litwie.

Złodziej ucieka i krzyczy „trzymajcie złodzieja".

To samo wrażenie musi odnieść ten, kto zna tutejsze stosunki, a przeczytał artykuł korespondenta „Słowa Pom.", z dnia 25. 8. br. w rubryce „Wiadomości z Chełmży".

Autora artykułu, względnie „informatora" na tle sprawy wyborów do Rady Miejskiej, możnaby spokojnie z wyżej wzmiankowanym osobnikiem porównać, ponieważ sam „autor" zdradza, że „na złodzieju czapka gore". —

Nie zajmowalibyśmy w sprawie tej wogóle głosu, dlatego, iż znane są dostatecznie rozmaite „sztuczki polityczne" pewnych tutejszych panów z pod znaku ND., — lecz skoro chodzi o celowe fałszowanie faktów, i brudne napaści osobiste, to jednakże dla dobra sprawy, tem więcej że chodzi o wybory do R. M., zmuszeni jesteśmy opinję publiczną o nagiej prawdzie poinformować.

Otóż stwierdzamy na podstawie niezbitych faktów, że nikt inny, jak tylko pewni „menerzy" tutejszej N. D. już podczas pierwszego plenarnego zebrania „Zjednoczonego Komitetu, dosłownie rozbili jedność i zgodę obywatelską z pobudek czysto partyjno-prywatnych. Na dowód jak obłudnie i chytrze postępowali ludzie ci, niech służą fakty:

Mimo kompromisu zawartego pomiędzy poszczególnemi zrzeszeniami tutejszemi, zaczęły tak znane filary tutejszej N. D. swe podłe intrygi, rozpoczynając je składaniem przyjętych mandatów i obmawianiem ludzi rozsądniejszych do współpracy z listą obywatelską. Niecna robota ta poszła nawet tak dalece, że członkowie komitetu głównego a nawet wykonawczego, odegrali poniekąd rolę „szpiclów", albowiem głosując i pracując dla listy wspólnej, tworzyli potajemnie listy odrębne partyjne, wprowadzając naturalnie przez to niepo rozumienia i zamęt. Później przekonaliśmy się niejednokrotnie, że postępowanie tych panów szło jedynie i wyłącznie w kierunku zaspokojenia **ambicyj osobistych**, że dawano członkom „komitetu" przyrzeczenia i zobowiązania łamano bez najmniejszych skrupułów, tak że nabraliśmy zupełnej pewności, iż niby to „szczera praca" tych ludzi jest fikcją i intrygą.

Z góry zatem musieliśmy być sceptycznie usposobieni do całej akcji. Jeżeli zatem wycofaliśmy nasze kandydatury, to mieliśmy do tego najsłuszniejsze powody:

1. Naszem stałem dążeniem było, i wysiłkiem całego obywatelstwa być winno, wprowadzenie do R. M. ludzi chętnych i zdolnych do pracy społecznej, ludzi prawego i czystego charakteru. Niestety przekonaliśmy się, że wysuwane przez panów z N. D. niektóre kandydatury nie odpowiadały absolutnie tym kardynalnym warunkom.

2. Jeżeli nastąpiła pierwotna zgoda pomiędzy poszczególnemi zrzeszeniami, to należało podzielić mandaty sprawiedliwie, w myśl ustalonego klucza, w stosunku do siły wyborczej. Niestety i w tym kierunku zostaliśmy haniebnie zawiedzeni. Zacietrzewione partyjnictwo panów „pseudo-endeków" wzięło górę, i zaczęto mandatami handlować, wbrew ugodzie, i z krzywdą dla dobra ogółu.

3. Pierwotną kolejność naszych kandydatów przesunięto znacznie na naszą niekorzyść, z czego należało wnioskować, że **osobiście zainteresowanym** czy..ikom, absolutnie na zgodzie i jedności **nie zależało**, natomiast takim chytrym postępowaniem zamierzali nas odsunąć, a mimo to głosy naszych wyborców pozyskać. Przedstawicieli poważnego odłamu tutejszego społeczeństwa (nauczyciele, urzędnicy itp.) wogóle nie przyjęto na listę.

4. Podczas ostatniego wspólnego zebrania doszło nawet tak dalece, że obrady na pewień czas przerwano, aby się potajemnie naradzić, czy **wogóle** nas do wspólnej listy przyjąć! Konspirowanie to sprzeciwiało się z góry zasadniczej umowie, i powinno być niedopuszczalne i potępione. Nie mamy zatem powodu i chęci pozwolić sobą frymarczyć i z łaski, jakichś ochłapów z stołu pańskiego przyjmować. Uważamy się za obywateli-polaków w całej pełni równouprawnionych, a wysuwający się tak gorliwie pewni panowie, nie dorównują nam ani prawością charakteru, ani patrjotyzmem, ani zdolnością.

To są jedynie powody, które nas mimo zobowiązania zniewoliły do wycofania kandydatur, a powody te uważamy za zbyt ważne, aby kierować się sentymentem wobec ludzi intrygujących i niesłownych, pracujących na szkodę społeczeństwa i kraju.

Jeżeli zarzuca się tak zwanej „Sanacji" łamanie słowa, to powyższe dowody stwierdzają niezbicie, że żaden szanujący się i uczciwy człowiek niema najmniejszego obowiązku dotrzymywania obietnic ludziom takim, którzy intrygami i podłością starają się go wykorzystać i z swej strony o danych przyrzeczeniach i słowach nawet nie myślą.

Artykuł tenże jest właśnie jednym z tych „fałszywych kwiatków" w jakie się prowodyrzy N. D. chętnie stroją. Dowodzi on, że panowie ci, jako najwłaściwszy sposób zwalczania przeciwnika uważają znieważanie osobiste i zrzucanie własnych błędów i brudów na osoby trzecie.

W tym wypadku jednakże zawiedliście się panowie uzurpatorzy. My albowiem jako Obywatele mamy równe prawa, jako katolicy, siłę moralną i opinję publiczną. Wam natomiast szczerze radzimy nie wysuwać zbytnio swego monopolu na narodowość i katolicyzm, abyście czasem sami nie wpadli w dołek, który ludziom uczciwym kopać się staracie. Nie jesteśmy mściwi, i nie chcemy Waszych brudów prać, lecz jeżeli nie zaprzestaniecie intryg i napaści osobistych to i my będziemy musieli w godny sposób odpowiedzieć i pozostawić sąd opinji publicznej. Od pokątnych oszczerstw w knajpie przy kieliszku będziemy się musieli obronić.

Mimo iż mamy niezłomny szacunek i poważanie do kilku Waszych kandydatów, którzy zresztą jedynie przez nas na wspólną listę promowani zostali, to jednakże prędzej nie będzie zgody w obywatelstwie, dopóki rzeczywistych szkodników z waszej listy nie usuniecie. Nie kierujcie się brudnem partyjnictwem, lecz dobrem ogółu.

Rozbiliście z całą świadomością zgodę obywatelską, to też na was ciąży obowiązek naprawienia zła.

Kaz. Krygier. Damazy Zieliński. Hipolit Szóstakowski.

Z Pomorza.

Unisław, pow. Chełmno. W ub. niedzielę odbyła się pierwsza zabawa letnia „Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, Ognisko Unisław", w Nadleśnictwie Państwowem Linje, pod Unisławem. Zabawa w lesie samym, przy dźwiękach orkiestry kolejowej z Torunia, dzięki bardzo szczegółowo opracowanemu programowi, udała się doskonale, tem więcej że K P. W. i Ognisko Unisław pamiętało również o urozmaiceniach dla naszych milusińskich, których to odwiozły umajone drabinki o godz. 20-ej do Unisławia. W dalszym ciągu odbyła się zabawa taneczna w sali p. Woźnego na Linji, gdzie również sympatycznie i ochoczo bawiono się do rana. Tamże przywitał p. prezes K. P. W. Ogniska Unisław p. Frankiewicz któtkiemi lecz tem serdeczniejszemi słowami spokrewione organizacje P. W., jak Tow. Powst. i Woj. z Unisławia i Dąbrowy, spełniając toast na ręce tamże obecnego prezesa Tow. Powst. i Woj. w Unisławiu p. W Kleina. Podkreślić wypada ład i porządek, który panował zarówno w lesie jak i w sali. Sprężystość, z którą przeprowadziła najmłodsza organizacja P. W. w Unisławiu swoją pierwszą imprezę, daje rekojmę jak najdoskonalszego rozwoju na przyszłość w kierunku zasad i celów tejże organizacji.

Grudziądz. (Człowiek - zwierzę). W ubiegłym tygodniu zaaresztowano w Słupie pow. Grudziądz niejakiego Lange'go z zawodu dojarza, który dopuszczał się ohybnego gwałtu na swej własnej, 15 lat liczącej córce — i to w oczach własnej żony a zarazem matki nieszczęśliwego dziecka.

Czynu tego dokonywał zezwierzęcony ten osobnik przez dłuższy czas a żonie swojej zagroził pod groźbą przebicia jej sztyletem wychodzić wogóle z domu lub do sąsiadów.

Onegdaj jednak matka, nie mogąc już dłużej być świadkiem naocznym tak potwornych czynów męża-zwierza, pod pewnym pretekstem oddaliła się z domu i pobiegła do najbliższego posterunku P. P. w Grucie, gdzie o fakcie zawiadomiła policję.

Już w pół godziny później nałożono „potworowi" kajdanki i odstawiono go do Grudziądza, gdzie osadzony został w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.

Chełmno. (Nawet umarłym nie dają spokoju). Od dłuższego już czasu uskarża się miejscowe obywatelstwo na kradzieże popełniane przez niewykrytych dotąd sprawców na tutejszym katolickim cmentarzu. Giną tam doniczki z

---

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (80

— Mów pan dalej!

— Aby wybrnąć z błota, w którem grzęzłeś od czasu wystąpienia z pułku, aż do przybycia do Wersalu, dzięki dobremu sercu dawnych kolegów, potrafiłeś wśliznąć się do domów uczciwych. Tu znów rozpocząłeś występną działalność.

— Występną działalność!

— Skorzystałeś pan ze swego uroku.. bo naprawdę jesteś pan czarujący!

— Podchlebiasz mi pan!

— Nie! Posiadasz pan wysmukaną, lichą urodę.. bałamuta salonowego w najgorszym gatunku..

— Panie!

— Pańskie wąsiki z wystawy fryzjerskiej, spojrzenie sceptyczne, zuchwałość.. bezczelna, ruchy komedjanckie i nieco żołnierskie, wszystko to może się podobać trzem czwartym kobiet. One szaleją za takim rodzajem ludzi, zwłaszcza młode panienki, niestety! Dla tych jesteś pan bohaterem w rodzaju Athosa z „Muszkieterów". Zdołałeś już niektóre oczarować i gdybym ja pana nie był zdemaskował, byłbyś prawdopodobnie ożenił się z którą z tutejszych panien, wnosząc do uczciwego, spokojnego domu swe wady i zbrodnie. Na szczęście, ja tu byłem.

— Tak byłeś pan — bronił się inżynier — i potrafiłeś zawiązać stosunki z dziewczynami ulicznemi z Menilmoutant, aby je spoić i wykraść wiadomości, jak agend policyjny. Pożyczyłeś mi pan pieniędzy na procent lichwiarski, a jednocześnie zadenuncjowałeś mię przed władzami za pomocą pańskiej komedji.. A wszystko to dlatego, że spodobałem się pańskiej córce!

— Prawda!

— Otóż, nigdy nie starałem się zwrócić na siebie jej uwagi. Nie masz pan nic do zarzucenia mnie, panie Pousterle! I tylko z obawy podburzyłeś pan przeciwko człowiekowi bezbronnemu miasto i władze.

— Tak, przyznaję, że się boję! Ja, który się niczego nie obawiam, boję się tylko jednej rzeczy: widzieć córkę mą zbrukaną przez takiego człowieka, jak pan, byłoby to największym wstydem!

— Pańskie zniewagi..

— Słuchaj pan!... Pewny jestem, że to córka moja ostrzegła pana o obecności prokuratora w mieszkaniu mojem. Przysiągłbym! Jest tak naiwna i ufna w swej czystości i uczciwości, że zdolna jest do takiego kroku.

Inżynier nic nie odpowiedział.

— I dlatego widzę niebezpieczeństwo rzeczywiste, groźne. Muszę pana wypędzić do Wersalu!

— Naprawdę?!

— I to się stanie wkrótce, ręczę panu! Słyszysz pan? Mówię głośno i wyraźnie... Ostrzegam pana, że jeżeli będziesz próbował mówić z córką moją, zaczepiać na ulicy, pisać do niej, jeżeli będziesz usiłował wyzyskać jej niedoświadczenie i wiarę w ludzi — zabiję cię!

Tu notarjusz sięgnął do kieszeni surdutu.

— Zabiję cię tem — dodał, pokazując duży rewolwer wojskowy. — Ten rewolwer dał mi kapitan Desbrousses... Nie znasz mnie pan jeszcze dobrze, więc może nie wierzysz, że zdolny jestem uczynić wszystko, co uważam za dobre...

— Nawet popełnić zabójstwo, przykład?

— Tak, tak! Zabicie nędznika, któryby chciał splamić córkę moją, uważałbym za czyn zacny!

— Ładna moralność!

— Zresztą, ostrzegłem prokuratora i nie narażiłbym się na odpowiedzialność... Widzisz pan więc, że jestem zdecydowany na wszystko do tego stopnia, że z góry poinformowałem się, jakie mogą być następstwa mej koniecznej obawy!

(Ciąg dalszy nastąpi).

kwiatami, posążki religijnej treści i. t. p. przedmioty. Ostatniej nocy poodkręcali nikczemnicy jacyś wszystkie mosiężne kurki od wodociągów cmentarnych tak, iż odwiedzający groby swych drogich zmarłych nie mogą rosnących na mogiłach kwiatów podlewać.

Tu i owdzie widzi się nawet rozmyślnie uszkodzone płyty grobowe, tablica i nagrobki. Smutny to zaiste objaw zdziwienia młodzieży naszej — ona bowiem prawdopodobnie jest sprawczynią szkód — na którą rodzice czy też władze kompetentne pilną zwracać powinni uwagę. Cóż bowiem wyrosnąć ma z młodzieży, która na cmentarzach nawet uprawia tego rodzaju haniebne dzieło, która dopuszcza się świętokractwa ograbiając groby.

Orzechówko. (Koniokrady). W nocy z piątku na sobotę wyprowadzili złodzieje trzy konie z stajni p. Kapusty. Po złodziejach niema śladu. W ostatnim czasie zachodziły w naszych stronach częściej próby kradzieży. Złodzieje zajeżdżali po swój łup wozami, samochodami, zostali na szczęście zawsze spłoszeni.

Drzycim, pow. świecki. (Nieszczęśliwy wypadek). W ubiegłym tygodniu był zajęty 71-letni starzec śp. Antoni Janeczkowski wraz swym zięciem zwożeniem drzewa budulcowego z lasu z pod Gródka do swego gospodarstwa. Tragicznego dnia po południu, w drodze powrotnej spadł on nagle z wozu i to tak nieszczęśliwie na leżące obok drogi kamienie, że doznał pęknięcia czaszki. Śmierć nastąpiła na miejscu. Zięć idący obok wozu doskoczył doń i podniósł go lecz śmierć już miała starca w swych objęciach, dowiózł do domu już tylko zimne zwłoki. Przybyły lekarz stwierdził śmierć. W piątek odbył się pogrzeb ofiary nieszczęśliwego wypadku, w którym wzięło udział dużo ludzi.

Pelplin. (Nieuczciwa służąca). Pełniącej w restauracji dworcowej p. Nowaka obowiązki bufetowej, niejakiejś Piaseckiej, znikł w tych dniach złoty zegarek damski. Wszelkie poszukiwania za zgubą, okazały się bezskuteczne, aż tu nagle padło podejrzenie na służącą i nie omylono się. O tajemniczem przywłaszczeniu sobie cudzej własności doniesiono policji. W toku dochodzeń znaleziono zegarek w koszu służącej w którym go ukrywała. Owa służąca, która prawdopodobnie nie wpoiła w siebie dostatecznie 7-go przykazania Boskiego, została wydalona z pracy.

Grabówiec, pow. starogardzki. (Samosąd). Onegdajszego dnia wydarzył się u nas smutny wypadek. Otóż kilku młodzieńców wszczęło kłótnię, zamieniwszy ją na krwawą walkę. Jeden z nich doznał żgnięć nożem oraz bolesne rany na całem ciele. Ofiarę bestjalskiego czynu przywieziono do szpitala w Pelplinie. Przyczyną tak smutnego kroku miała być obraza ofiary, rzucona na jednego z złoczeńców, zarzucająca mu kradzież roweru.

Z miasta Torunia i powiatu.

Toruń (Śmierć publicysty), W dniu 26 bm. zmarł w Toruniu w 63 roku życia ś. p. Antoni Brejski, b. redaktor „Gazety Toruńskiej", „Przyjaciela", „Wiarusa Polskiego", i „Gazety Lipskiej" założyciel Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Zmarły przez długie lata pracował w Toruniu, w wydawnictwie brata swego Jana Brejskiego, a po zlikwidowaniu „Gazety Toruńskiej" zamieszkał w Tczewie, gdzie ostatnio zajmował stanowisko sekretarza wydziału powiatowego. Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godz. 9,30. R. i p.

Podgórz. (Ślub). W dniu 15 bm. odbył się ślub córki Jadwigi p. Inaczaka, ogólnie znanego i szanowanego obywatela z p. Marjanem Deutschem właścicielem drogerji. Ceremonji w kościele paraf. dokonał przewielebny ks. prob. Domachowski. Tow. śpiewu „Hanka" odśpiewało „Veni Creator" na 4 głosy. Wielka ilość nadesłanych powinszowań świadczy o sympatji, jaką nowożeńcy cieszą się w naszem miasteczku. Szczęść Boże młodej parze!

Barbarka, pow. toruński. (Kradzież). Do mieszkania p. Franc. Witkowskiego w Barbarce włamali się przed paru dniami złodzieje, którzy skradli: strzelbę, lornetkę, firanki, obrus, dywan i t. p. ogólnej wartości 800 zł. — Policja prowadzi dochodzenia.

DZIAŁ GOSPODARCZY

60.000 ludzi umiera

co rocznie w Polsce na gruźlicę

i to przeważnie od spożywania mleka od krów gruźliczych. Ta przestraszająca liczba powinna nakłonić wszystkich komu leży na sercu dobro Państwa i Społeczeństwa, ażeby działali w tym kierunku i rozpowszechniali jaknajwięcej **Centralinę** Michałowskiego paszy koncentrowanej, która zawiera między innemi także wielkie ilości dwu fosforanw pnia wysoko procentowego rozpuszczającego się do 95 proc. w żołądku zwierzęcia. **Centralina** Michałowskiego jest jedyną znaną powszechnie ze swej dobroci i działalności i to nietylko w Polsce ale i zagranicą.

Przez regularne dodawanie **centraliny** dla trzody a przedewszystkiem dla krów z powodu jej znakomitego działania i szybkiego wchłonienia w organizm zwierzęcia jak wykazały wieloletnie doświadczenia praktyczne powoduje zasklepienia się wszystkich zarodków gruźlicznych i podwyższa o 50 proc. i więcej wydajność dobrego, tłustego mleka, przytem kto dobrze napoi dużo nadoi! Młode zwierzęta rosną dobrze i szybko stają się silniejsze, zdrowsze. Przy paszeniu wytłokami i liśćmi jest domieszka **centraliny** Michałowskiego nawet konieczna i niezbędna. Świnie **centralina** tuczy szybko, wzmacnia kości i zapobiega wszelkim chorobom, jak pomorowi, czerwonce i t. d. powoduje w o wiele krótszym czasie olbrzymi przyrost wagi.

Dla kur, aby niosły jaja pilniej, większe i żółtsze wystarczy 1 łyżka **centraliny** Michałowskiego paszy koncentrowanej na 10 kur, łyżkę **centraliny** rozpuszcza się w pół litrze wody i polewa się ziarno lub kartofle.

Centralina jest zbadana i polecona dla Polski przez p. Dr. Celichowskiego, Dyr. Dośw. Izby Rolniczej w Poznaniu, dla Niemiec przez Dr. Gottinga i Dr. Beckera, zaprzysiężonych chemików we Wrocławiu, dla Austrji przez Akademję Rolniczą p. Dr. Prof. M. v. Schmidta we Wiedniu, dla Węgier przez Akademję Rolniczą p. Dr. Prof. Mansfelda w Budapeszcie.

Ponieważ podrabiają uprasza się wystrzegać naśladownictw.

Przy używaniu **centraliny** kalkulacja u krów w przybliżeniu jest następująca: 300 do 400 gramów **centraliny** dziennie dla krowy wynosi 0.75 zł. 10 litrów dobrego tłustego mleka i więcej zł. 3.80 do 4,20 zł. Przeto czysty zysk od jednej krowy dziennie 3.48 zł. Przy używaniu **centraliny** naprzykład u kur: Jedna łyżka centraliny ca 30 gramów 7 gr. 10 jaj w przybliżeniu 2.50 zł. Przeto większy zysk w przybliżeniu uczyni 2.40 zł. Gospodarzu posłuchaj dobrej rady nic nie stracisz tylko się wzbogacisz!

Żądać tylko w oryginalnem opakowaniu w składach rzetelnych nigdy nie luźno. **Gdzie niema, wysyła St. Michałowski, Fabr. Chemiczna Poznań, Wały Zygmunta Augusta 10a.**

Inkaso weksli za pośrednictwem Urzędu Pocztowego.

Wobec częstych nieporozumień, powstających na tle wysyłania weksli do inkasa przez pocztę, władze pocztowe wyjaśniają, że tylko w tych wypadkach można się przy sporządzeniu protestów wekslowych posiłkować urzędami, gdy dłużnik wekslowy mieszka w siedzibie Urzędu Pocztowego.

Przy przyjmowaniu weksli należy zwrócić uwagę, czy w miejscowości, uwidocznionej na wekslu jako domicyl akceptanta znajduje się Urząd Pocztowy. W razie nieistnienia Urzędu Pocztowego w takiej miejscowości, należy przed terminem płatności przesłać weksle do inkasa lub protestu notarjuszowi, mieszkającemu w pobliżu. Jest to połączone z wiekszym wypadkiem na podróż notarjusza.

Jeżeli się otrzymuje weksle od dłużnika, który nie mieszka w siedzibie Urzędu Pocztowego, natenczas należy się z nim umówić i od niego żądać umiejscowienia (domicylowania) weksla na tę najbliższą miejscowość, w której Urząd Pocztowy się znajduje i umieścić na wekslu dopisek „płatny w Urzędzie Pocztowym w N." Na podstawie bowiem przepisów wykonawczych do rozporządzenia Min. Poczt i Telegrafów z 7 czerwca 1927 r jeżeli do Urzędu Pocztowego nadejdzie weksel, na którym jako domicyl, lokal płatności, oznaczono Urząd Pocztowy, funkcjonarjusz pocztowy w dniu wymagalności zapłaty weksla, w godzinach urzędowych w poczekalni Urzędu Pocztowego, przeznaczonej dla publiczności, wywołuje nazwisko dłużnika, poczem w razie jego zgłoszenia się przedstawia mu weksel do zapłaty, a jeśli jest nieobecny sporządza protest.

Posiadacz weksla nie może bez zgody dłużnika wekslowego skreślić oznaczone na wekslu miejsce płatności i wpisać inne (w którem Urząd Pocztowy się znajduje). Urząd Pocztowy udziela informacji zainteresowanym, czy w danej miejscowości znajduje się Urząd Pocztowy, zaś w myśl cyt. rozporządzenia obowiązany jest list zleceniowy z wekslem wydawcy zwrócić, jeżeli stwierdzi, że w miejscowości, podanej na adresie listu zleceniowego nie ma Urzędu Pocztowgo lub agencji pocztowej.

Kryzys w handlu owocami.

Wedle prowizorycznych obliczeń, zmarzło w Polsce 125.000.000 drzew owocowych, z czego na poszczególne gatunki przypada: orzechy wymarzły zupełnie, grusze w 90%, czereśnie 50%, śliwy 39% i jabłonie 20%. Zbiory tegoroczne które obliczane były na sumę około 25 milj. zł., prawie zupełnie przepadną. W szczególności tegoroczne mrozy wyrządziły szkody w najszlachetniejszych gatunkach, które wszystkie wymarzły. Najpospolitsze jabłka, t. zw. „papierówki", w związku z powyższem podrożały o 100%.

Ponieważ podaż owoców krajowych z powodu zniszczenia drzew przez mrozy jest minimalna, zaś owoce zagraniczne z powodu wysokiego cła są zbyt drogie, popyt na owoce ogromnie się zmniejszył, a w handlu nastąpił całkowity zastój, w związku z czem wiele przedsiębiorstw handlu owocami znajduje się w złych stosunkach, zaś dzierżawcy ogrodów stracili przeważnie cały swój kapitał, tak, iż w wielu wypadkach w przyszłym roku nie będą mogli zakontraktować towaru.

Giełda zbożowa

POZNAŃ dnia 27. 8. 1929 roku

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	26,00—27,00
Pszenica nowa	43,25—45,25
Jęczmień przemysłowy	27 50—26,50
Jęczmień browarowy	29,00—32,00
Owies	23,00—26,50
Mąka żytnia 70 proc.	40,50—00,00
Mąka pszen. 65 proc.	69,75—73,75
Otręby żytnie	19,50—20,50
Otręby pszenne	22,00—23,00

KRONIKA

Chełmża, dnia 27 sierpnia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Wtorek. Józefa, Kalasant.
Środa. Augustyna, Hermesa

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni Apteka „Nowa" p. Maliszewskiego.

— **Czytelnicy i mężowie zaufania.** Pamiętajcie — drodzy czytelnicy — że o ile ktoś zapomniał zapisać sobie „Przegląd" do 25 bm. tj. do soboty u listonosza, niech zapisze sobie na wrzesień „Przegląd Pomorski" w urzędzie pocztowym. Można się o zapisanie „Przeglądu Pomorskiego" też zwrócić jeszcze teraz do listonosza, który z całą pewnością niczyjej prośbie nie odmówi. Ale zapiszcie sobie „Przegląd Pomorski" zaraz — gdyż w przeciwnym razie narazicie się na przerwę w wysyłce „Przeglądu Pomorskiego".

Teraz już po żniwach. Na wsi o grosz trochę łatwiej i czas do czytania jest.

Zacznijcie więc teraz szczerze pracować nad rozpowszechnianiem „Przeglądu Pomorskiego", a rezultat będzie dobry. Budujmy wielką siłę ludową na swój i Polski pożytek.

— **Poszukiwanie spadkobierców.** Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że dnia 23 marca 1928 r. zmarł w Minneapolis, Minnesota, (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej) ś. p. Joseph Dannick — pozostawiając po sobie ubezpieczenie wartości 1.000 dolarów. Według informacyj, dokładnych danych co do miejsca i daty urodzenia nie zdołano uzyskać.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wzywa spadkobierców ś. p. Józefa Dannick vel Fisiński do zgłaszania swych praw z powołaniem się na Nr. K. II. 5213/29 oraz uprasza osoby, które mogłyby udzielić żądanych informacyj o poszukiwanych spadkobiercach o zawiadomienie o tem Ministerstwo Spraw Zagranicznych z powołaniem się na powyższy numer.

— **Aresztowanie.** Dnia 21 bm. przytrzymany został w naszem mieście niejaki Tuszkowski Jan za dwużeństwo. Wymienionego odstawiono wraz z aktem dochodzenia do p. Prokuratora przy S. O. w Toruniu.

— **Z życia Tow. Ogrodników m. Chełmży i okolicy.** W ub. niedzielę odbyło się zebranie Tow. Ogrodników m. Chełmży i okolicy w „Hotelu Dworcowym".

Obrady zagaił prezes p. Kowalski, podając zarazem do wiadomości porządek dzienny. Następnie sekr. p. Dobski odczytał protokół z ostatniego zebrania połączonego z wycieczką, którą przyjęto z małą uwagą skar. p. Kierzkowskiego.

W dalszym ciągu obrad podał prezes do wiadomości program odbyć się mającej w dniu 8 września zabawy i pokazu kwiatów. W związku z tem omawiano obszernie dalszy program, wybierając członków do poszczególnych funkcyj podczas koncertu i t. d. Na zakończenie prezes Kowalski i skarb. Kierzkowski, apelowali gorąco do członków, by każdy z nich przyczynił się chociaż drobnostką okazałości do powyższej zabawy, i by swoją pierwszą zabawą Tow. Ogrodników, społeczeństwo nasze jak najlepiej ubawić.

Po wyczerpaniu porządku dziennego solwował zebranie prezes hasłem „Cześć Ogrodnictwu".

— **Kto pragnąłby zaciągnąć pożyczkę długoterminową?** Kręcą się po Polsce różne ciemne elementy, które nawet z kryzysu gospodarczego ciągną swe korzyści. Obecny brak gotówki i pogorszenie się stosunków kredytowych wyzyskał pewien „finansista", ażeby usunąć przynajmniej u siebie samego wrażenie, że ogólna sytuacja gospodarcza jest bardzo ciężka. Ogłosił w całym szeregu pism bydgoskich i prowincjonalnych, że jest przedstawicielem „Metropolitanin Advertising Company" najpoważniejszej instytucji bankowej Belgji i jako taki upoważniony jest do udzielenia długoterminowych pożyczek na nieruchomości, oczywiście na świetnych warunkach. Zgłosiło się dużo osób do owego „przedstawiciela banku belgijskiego" nazwiskiem Oskar Berlin i zamieszkałego przy ul. Cieszkowskiego 21. Interesenci zgóry musieli zapłacić poważne zaliczki czyli szpery, które dochodziły do kilkaset złotych. Policja jednakowoż badała manipulacje tego nowego „dyrektora banku" i stwierdziła, że ma do czynienia z pospolitym oszustem. Berlina aresztowano. Wzywa się wszystkich poszkodowanych, ażeby zgłosili się w Wydziale Śledczym przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 72 w Bydgoszczy.

— **Dyrekcja Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej** ul. św. Trójcy 11 w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne na wydziały ślusarski i stolarski rozpoczną się w dniu 27 bm. o godz. 9 rano.

Kurs nauki na powyższych wydziałach trwa 3 lata.

Do Szkoły są przyjmowani kandydaci, którzy mają niemniej niż 13 lat i nie więcej niż 16 lat i którzy przedstawią świadectwo ukończenia czterech oddziałów szkoły powszechnej, lub równorzędnej do programu w zakresie 4 klas szkoły powszechnej ilości klas innych szkół ogólno kształcących, lub którzy złożą odpowiedni egzamin wstępny.

Po ukończeniu nauki, wykonaniu wszelkich prac programowych i prac warsztatowych i złożeniu egzaminu końcowego uczniowie otrzymują świadectwo ukończenia Szkoły oraz przystępują bezpośrednio do składania egzaminu na czeladnika w zawodzie stolarskim lub ślusarsko-mechanicznym przed komisją dla egzaminu na czeladnika, powołaną na podstawie art. 156 ust. I. rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r, o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 93 poz. 468) i w razie pomyślnego wyniku egzaminu otrzymują świadectwa czeladnicze.

Podania należy składać w Kancelarji Szkoły Bydgoszcz, ulica św. Trójcy 11, do dnia 26 bm. włącznie.

Nasi wioślarze chełmżyńscy na regatach w Toruniu.

Staraniem klubu wioślarskiego w Toruniu odbyły się w dniu 25 bm. regaty międzyklubowe i międzyszkolne w których także brały udział chełmżyńskie Tow. Wioślarzy i Gimn. Klub wioślarzy „Posedjon".

W kilku biegach osiągnięto bardzo świetny rezultat.

W biegu I tor 1200 mtr., czwórki półwyścigowe zajął „Posedjon" 2 miejsce.

W biegu III tor 2000 mtr. czwórki młodych zajęło Chełmżyńskie tow. wiośl. 3 miejsce.

W biegu VII tor 1200 mtr. dwójki ze sternikiem młodszych zajął 1 miejsce „Posedjon".

W biegu IX tor 2000 mtr. czwórki półwyścigowe nowicjuszy zajęło 2 miejsce Chełmżyńskie tow. wiośl.

W biegu X tor 2000 mtr. czwórki bez ograniczeń 3 miejsce zajęło Chełmżyńskie tow. wiośl.

Jak z powyższego wynika starają się nasi wioślarze, aby przez stały trening się udoskonalić i przez to z poważniejszemi Klubami jak Bydgoszcz, Toruń i Grudziądz móc konkurować. Za tak niestrudzoną pracę i osiągnięte wyniki należy się naszym dzielnym wioślarzom pełne uznanie i cześć.

Ruch towarzystw.

Baczność członkowie tow. „Echo". Lekcje śpiewu dziś nie odbędą się. Przerwa trwać będzie do miesiąca października. Następna lekcja odbędzie się 1. X. b. r. Zarząd.

Baczność Kolarze i miłośnicy boksu! Dziś, dnia 27 sierpnia br. odbędzie się w lokalu Wili Nowej zebranie organizacyjne tych sekcji przy tut. K. S. „Pogoń". Zapraszamy wszystkich miłośników sportu kolarskiego i bokserskiego na powyższe zebranie, które się odbędzie o godzinie 20-ej wieczorem. Deklaracje do zgłoszenia wydaje sekretarjat klubu J. Bukowski Cukrownia. Dla łaskawej informacji podajemy do wiadomości, iż kierownictwo poszczególnych sekcji spoczywa w rękach doświadczonych sportowców.

Zebranie miesięczne K. S. „Pogoń" odbędzie w dniu 27 bm. w lokalu Willi Nowej o godz. 19.30. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie ze względu na ważność obrad. W niedzielę wyjazd do Torunia całego Klubu na zawody W.F. W niedzielę, dnia 8 września projektowane są zawody lekkoatletyczne z tut. Policją Państw., dnia 15 września zawody w piłkę nożną z I. i II. drużyną P. K. S. Toruń w Chełmży. Przybycie zatem wszystkich członków konieczne Zarząd.

Zgoda zwycięża.

Co zrobiła „Zjedn. lista Obywatelska" i korespondent „Słowa Pomorskiego".

Miasto nasze od dłuższego już czasu stoi pod wrażeniami przyszłych wyborów do Rady Miejskiej, oczekując rezultatu tychże.

Wiemy wszyscy dobrze, że utworzono na naszym gruncie „Zjednoczoną listę obywatelską", któraby zawierała w sobie wszystkie organy i stowarzyszenia gospodarcze. Na jednem z ostatnich zebrań doszło do pewnego rodzaju nieporozumień, w rezultacie czego pewna część obywateli naszego miasta, mając na oku dobro jego obywateli, odstąpiła od powyższego bloku. Moment ten wykorzystał korespondent „Słowa Pom.", pisząc, że sanacja złamała przyrzeczenie, stała się niewierną i tworzy własną listę. Jednakowoż przekonamy się poniżej, że krok ten ze strony tej części Obywatelstwa był słuszny, a powtóre, że chcą oni iść ręka w rękę z Zjednoczoną listą, ale z pewnemi zastrzeżeniami, mającemi na oku dobro gospodarki miejskiej.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu p. Krygiera zebranie drugiego bloku Obywatelskiego, przy obecności około 40 osób.

Obrady zagaił przewodniczący p. Krygier, poczem p. dr. Wyszkowski przedstawił w treściwych słowach przebieg całej sprawy. Mianowicie mówca wyraził zgodę na pozostanie przy Zjednoczonej liście Obywatelskiej pod tym warunkiem, że zostaną z niej usunięci ludzie, mający na oku li tylko osobiste ambicje i ci, którzy nie mają chęci pracować dla dobra miasta, jedynie bojkotują Obywateli-patrjotów i takowych w sposób bezczelny, wichrzycielski krytykują. Zjednoczona lista Obywatelska — jak mówca zaznaczył — swemi wichrzycielskiemi atakami okazuje niechęć, apatję do nas, co można sformułować w słowa „my was nie chcemy, idźcie na cztery wiatry".

Inni mówcy i to pp. Mączyński, Krygier, pułk. Ziegler, Radomski i Szymański Fr. popierali wywody przedmówcy p. dr. Wyszkowskiego, dopominając się prawdziwej drogi, którą na zebraniu 19 bm. ominięto. Jak mianowicie wynikało z przemówienia p. Krygiera — przewodniczący Zj. listy nie podał do wiadomości listy ustalonej w przededniu 19 bm., a to z obawy przed innymi, skutkiem czego pominął drogę prawa, na tle umowy, czyli wprowadził w błąd Obywateli.

Ostatecznie uchwalono wybrać 3 panów, którzyby się udali do ks. prałata Szydzika, aby tenże zwołał ścisły komitet „Zjedn. listy Obywatelskiej" i pogodził oba obozy, usuwając z „Zjedn. listy" mąciwodów, a ich miejsce zastępując ludźmi nieskazitelnymi i prawego charakteru.

W końcu przystąpiono do ustalenia listy, która nosi nazwę „Narodowa lista Pracy Społecznej". W skład powyższej listy weszli pp. Szóstakowski, Zieliński Damazy, Szymański Fr., Radomski, Skański, kier. szkoły żeńskiej, Krygier, Muzalewski, mistrz stol., Pietrzak, Piszkalski Fr., Retmański, Zachara, Mączyński Jan, Kowalski Filip, Karasiewicz Jan, Cieszyński, kier. szkoły wydz., Miemczyk Fr., Boniecki, rolnik, Zieliński, urz. poczt., Feeser, Zakłady Przem. i Ziegler, pułkownik. Wszyscy powyżsi kandydaci z wyjątkiem 3 nieobecnych podpisali deklaracje i kandydatury przyjęli.

Co więc zrobiła lista Obywatelska? Krytykuje się sama przed sobą — bo ma w swem gronie przeważnie tylko egoistów. A co zrobił korespondent „Słowa Pomorskiego"? Podał wiadomość fałszywie, nie będąc w stosunki wtajemniczony. — Żyjmy w świętej zgodzie!

Kosy i sierpy znane najlepszej marki
Pleszewianka każda sztuka pod gwarancją
Łopaty, widły, szpadle
Podkowy podkowce
Młotki do tłuczenia kamieni
Gwoździe wszelkiego rodzaju
Wagi do ważenia owocu
Łańcuchy wszelkiego rodzaju i pastwiskowe.

Wszelkie **okucia budowlane** i **narzędzia dla rzemieślników**, jako sprzęty domowe i kuchenne poleca po najniższych cenach

Wojciech Balcerowicz
Chełmża, Rynek 13.

BACZNOŚĆ!! **JEDNORAZOWA OKAZJA!!**

Celem zaprowadzenia reklamy otrzyma każdy już za

90.— złotych

jeden trzyrurkowy odbiornik długofalowy z eleganckim głośnikiem salonowym. — **Natomiast za**

150.— złotych

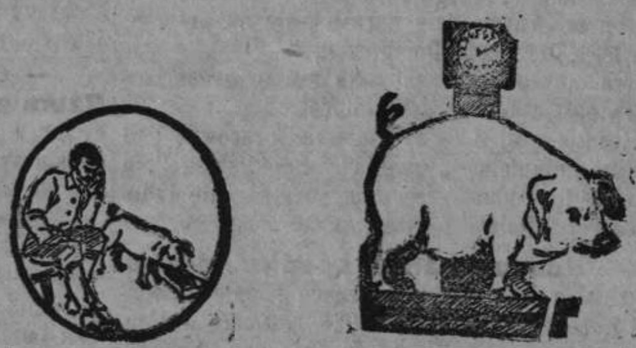
jeden trzyrurkowy odbiornik długofalowy z jednym kompletem **rur telefonkowych**, kompletem **soczewek** i bardzo eleganckim głośnikiem salonowym. —

Za czystość głosu i pewny dobry odbiór dajemy **gwarancję** i wysyłamy łącznie z opakowaniem loko miejsca kupna. —

Gustaw Dehnick, Berlin-Britz, Rudower-Allee 5.

Czytajcie „Przegląd Pom."

Waga nie kłamie - mówi prawdę.



Przed użyciem..... po użyciu.....

Nie wierzcie!!! że jest coś, coby było równie dobre i skuteczne do szybkiego tuczenia świń i trzody, jak prawdziwa **Centralina Michałowskiego**. Centralina działa jak drożdże. Kup zaraz, nic nie stracisz tylko się **wzbogacisz**. Żądać wszędzie tylko w oryginalnem opakowaniu, nigdy nie luźno. — Wystrzegać się naśladownictw. — Gdzie niema wysyła

St. Michałowski, zakłady Chemiczne - Poznań
2½ kg. 6.— zł., 5 kg. 12,— zł.

Wszystkie gatunki

papy, lepnik, smołę, trzcinę sufitową, gwoździe papowe i trzcinowe, cement portlandzki i wszystkie **artykuły malarskie** oraz wielki wybór **tapet** jako i **Sól bydlęcą** oferuje po cenach konkurencyjnych

Hurtownia kolonjalna i fabryka wódek i likierów
F^a Borus i Czerwiński
Chełmża, ul. Strzelecka.

Wszelkie prace

malarskie

wewnętrzne i zewnętrzne wykonuje solidnie i po przystępnych cenach.

Fr. Zieliński
mistrz malarski
Toruńska 14. II.

PIEGI



żółte plamy, opaleniznę, usuwa pod gwarancją, bieli skórę, **aptekarza Jana Gadebuscha**

AXELA-KREM

½ słoika 2,50 zł. 1/1 słoik 4,50 zł., do tego mydło „Axela" 1 kawałek 1,25 zł.

Do nabycia w aptekach, drogerjach, składach aptecznych i perfumerjach lub wprost w firmie

J. Gadebusch Poznań, ul. Nowa 7

W najlepszych gatunkach!!!

MYDŁO i PROSZKI do prania

poleca po najniższych cenach

Wiktor Olszewski
Toruńska 36.

Uwaga! Uwaga!

P.P. Pracodawcy!

Na podstawie art. 7 ustawy rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 5-go lutego 1926. sporządzać musi każdy pracodawca

wykaz ściąganych składek na fundusz bezrobocia

i nadesłać takowy do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia.

Formularze do tego potrzebne nabyć można w składzie

Drukarni Przemysłowej
Rynek Bednarski 1.

Nauki
księgowości, korespondencji i stenografji udziela
G. Vorreau rewizor ksiąg
Bydgoszcz ul. Jagiellońska 14.



Fabrykacja czapek urzędniczych, wojskowych i szkolnych, **Przybory mundurowe** poleca
H. Bunn i Syn
Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 153
Wysyłka pozamiejscowa.

Piłki
w rozmaitych wielkościach i kolorach ma stale na składzie.
Druk. Przemysł.

Stacja Autobusowa

RESTAURACJA
GRUDZIĄDZ
Plac 23 Stycznia 19.
— Telefon 735. —

w kier.: Chełmna, Świecia i Nowego

w kier.: Wąbrzeźna i Łasina.

Obiady z **3 dań 1,20 zł.** gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

Lokal obok przystanku tramwajowego 5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.

Kolacja á la carte już od 80 gr. pocz.

Właściciel: Józef Grzeszkowiak.

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —

Posiadaczom

Radjo - aparatów

podaję niniejszem do wiadomości, **że ładuję i reperuję**

AKUMULATORY

oraz sprzedam takowe po cenach fabrycznych

Firma Kowalski Zakład ślusarski i elektr. techniczny ul. Szewska 51.

Bydgoska Garbarnia i Białoskórnia
Bydgoszcz Jasna 17
Przyjmuje do garbowania na rindboksy-Boksalf,ałunówki, oraz garbuje wszelkie skóry z włosem.

Pokoje
umeblowane dla uczni z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia w adm. „Przegl. Pomorskim".

Pokój
umeblowany z kuchnią od zaraz do wynajęcia
Gdzie wskaże „Przegląd Pomorski".

Pokoje
umeblowane, także dla uczni szkolnych z utrzymaniem lub bez są od zaraz do wydzierżawienia. Gdzie, wskaże „Przegląd Pomorski".